

Echa z Konwencji - Kraków

Konwencja Generalna - 23-24 lipca 2005 r.

W tym roku mieliśmy przywilej już po raz 24-ty uczestniczyć w Generalnej Konwencji naszego Zrzeszenia. Werset przewodni konwencji zaczerpnięty został z Psalmu 7 (w. 2): „Panie, Boże mój, u ciebie szukam schronienia”. Podobnie jak dwa lata temu, konwencja została zorganizowana w salach Nowohuckiego Centrum Kultury. Chyba już przyzwyczailiśmy się do tego, że w jednej z sal przemawiającego brata oglądamy na 'tele-bimie' – jednak fakt kilkunastometrowego oddalenia obu sal z pewnością w żadnym stopniu nie umniejszył braterskich więzi.

Brat Edward Pietrzyk rozpoczął pierwszy dzień konwencyjnej społeczności zacytowaniem słów Psalmu 84, wyrażającego również i nasze życzenie przebywania w trakcie tej konwencji w przedsionkach Domu Bożego oraz korzystania ze światła złotego świecznika, pokładnych chlebów, jak i przywileju zanoszenia wonnego kadzidła przed święty Boży tron. Brat Pietrzyk życzył również wszystkim zgromadzonym braciom i siostrą, aby to, co usłyszymy i zobaczymy, było zbudowaniem i wzmocnieniem wiary, a także źródłem duchowej pomocy.



Pierwszego dnia mieliśmy możliwość wysłuchania czterech wykładów. Każdy zawierał cenne lekcje i spostrzeżenia pomocne dla wierzących.

„Zaufanie w Ciele Chrystusowym” – to temat wykładu, jakim usłużył br. Henryk Plewniak. Postacie: Dawida, Abrahama, Ijoba, Pana Jezusa to piękne przykłady bezgranicznego zaufania do Pana Boga, które powinniśmy naśladować i w naszym życiu. Zaufanie do Pana Boga to nie tylko wiedza o Nim, ale przede wszystkim poddanie się pod Jego wolę bez szczegółowego analizowania przyczyn takiego, a nie innego działania Pana. Czasem, dla naszego duchowego dobra, Bóg dopuszcza na

nas doświadczenia, które są często związane z cierpieniem, ale służą błogosławionemu celowi. Tak jak przy leczeniu ciała bywa konieczne przestrzeganie odpowiedniej diety, tak też w życiu duchowym, stajemy się bardziej podatni na choroby, lekceważąc zalecenia naszego duchowego 'lekarza'. Nie da się być zdrowym stosując jedynie 'półśrodki' i tylko częściowo przestrzegając rad lekarza – podobnie 'letniość' życia duchowego i brak zaufania do naszego 'lekarza' nie prowadzi nas do dobrych efektów i powoduje oszukiwanie samego siebie. Również w Ciele Pańskim niezbędne jest zaufanie, wzajemne poczucie współodpowiedzialności – zgodne z sumieniem rozeznawanie, co jest najlepsze nie tylko dla nas indywidualnie, ale dla całej społeczności. Jest tu niezbędna jedność, wzajemna współpraca i zaufanie do współczłonków Ciała Pańskiego. Aby ta współpraca była dwustronna, musimy dbać o to, byśmy wszyscy, każdy z osobna, byli godnymi zaufania. Godnymi zaufania stajemy się tylko wówczas, gdy staramy się być 'bez nagany' względem zasad Ewangelii Chrystusowej i naszym życiem pokazujemy swe pragnienie bycia 'Domem Chrystusowym'.

Brat Ewgen Dowgan z Ukrainy podzielił się rozważaniami pod tytułem „Józef sprzedany przez braci”. Historia przypomniana nam przez brata to nie tylko piękna i wzruszająca opowieść o losach jednego z synów patriarchy Jakuba, ale również wspaniałe proroctwo wskazujące na Pana Jezusa jako pozaobrazowego Józefa. Wydanie przez braci, zamiar zabicia, sprzedanie do Egiptu, wtrącenie do więzienia, rozdawanie chleba swym braciom, a w końcu radość związana z poznaniem Józefa przez braci, to tylko niektóre elementy, które ze zdumiewającą precyzją możemy rozpoznać w rozwijającej się krok po kroku historii cielesnego Izraela. Mimo że ciągle jeszcze przed naszymi oczyma mamy obraz tragedii panowania grzechu i śmierci, wypełniającej się proroctwa wskazują na to, że wkrótce już nastąpi czas opisany przez proroka Izajasza (2:2-4), gdy do „góry Pana” zaczną podążać wszystkie narody ziemi. Najpierw jednak „bracia Józefa”, czyli cielesny naród izraelski musi rozpoznać swego brata i pokłonić się Chrystusowi Panu, uznając Jego władzę. Według słów apostoła Pawła zapisanych w Liście do Rzymian (11:25) otwarcie oczu Izraela nastąpi dopiero wówczas, gdy „poganie w pełni wejdą”, co każe nam czas ten odnosić jeszcze do przyszłości. Wnioski, jakie możemy wyciągnąć, analizując tą historię w kontekście wielu przytoczonych przez mówcę biblijnych proroctw, wskazują, że czas Królestwa Chrystusowego i przyjęcia Izraela jest bardzo niedaleki, co powinno być dla nas tym większą zachętą do starania się, by być godnym znalezienia



się u stóp naszego Pana.

„Proroctw nie lekceważcie” – tak brzmiał temat trzeciego wykładu, zaczerpnięty z 1 Listu do Tesaloniczan (5:20), którym usłużył brat Jan Kopak. Przytoczone przez brata przykłady, a przede wszystkim opłakane skutki lekceważenia Bożych nakazów i ignorowania słów, jakie przekazywał przez swoich sług, stanowią przestrożę dla wierzących. Pan Bóg nie rzuca słów 'na wiatr' i nie żartuje, dlatego należy poważnie traktować to, co On mówi. Noe, Abraham czy mieszkańcy Niniwy nie dyskutowali z Panem Bogiem i nie szukali sposobu zlekceważenia Jego ostrzeżeń. Jednak ten, kto kiedykolwiek „pogardził radą Najwyższego” (Psalm 107:11), a słowo Pana stało się dla niego „przedmiotem drwiny” (Jer. 6:10), zawsze spotyka się z Bożym gniewem i karaniem (3 Mojż. 26:15). Brat przytoczył również przykłady niebezpieczeństw związanych z lekceważeniem Bożych słów i Bożej nauki, na jakie jesteśmy narażeni w naszym życiu:

- przyjmowanie łaski nadaremno (2 Kor. 6:1)
- zaniebdywanie życia ofiarniczego przez poświęconych (Hebr. 4:1)
- przypodobywanie się światu i życie według ciała (Rzym. 12:2)
- łamanie i deptanie norm moralnych i lekceważenie zasad Pisma Św. (1 Kor. 6:9,10)
- wchodzenie w związki partnerskie ze światem i jego duchem (2 Mojż. 23:1; 2 Kor. 6:14)

Tak jak lekceważenie 'kodeksu drogowego' często przynosi tragiczne skutki, tak też brak poważnego traktowania Bożych słów i ostrzeżeń prowadzi do ruiny duchowej i „uchylenia celu”. Obecny czas „godziny pokuszenia” i przybliżająca się nieuchronna Boża interwencja w ten system rzeczy powinny skłaniać nas wszystkich do poważnego zastanowienia i ucieczki z Sodomu do miasteczka Zoar – zgromadzenia Ludu Bożego. Powinniśmy zachować w naszych sercach wszystkie Boże ostrzeżenia, ponieważ przekaz Jego Słowa nie jest żartem.

Ostatnim wykładem tego dnia usłużył brat Ioan Nagomir z Rumunii. Tematem rozważań były słowa Pana Jezusa, zanotowane przez ewangelistę św. Mateusza: „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego” (Mat. 6:33). Brat starał się odpowiedzieć na kilka ważnych pytań:

- Jak wygląda szlachetne poszukiwanie Królestwa Bożego w relacji do innych poszukiwań, jakie podejmują ludzie?
- W jaki sposób my powinniśmy w naszym życiu poszukiwać Królestwa?
- Jak wielką troską i opieką otacza nas w poszukiwaniu Królestwa Pan Bóg?

Brat wskazał na wielką wagę gromadzenia „skarbów w niebie” i poszukiwania wiecznych, nie przemijających

wartości. To jednak wymaga od nas włożenia wysiłku i zaangażowania. Tak jak uczniowie Pana opuścili wszystko i poszli za Nim, a kupiec drogocennej perły z Pańskiej przypowieści, sprzedał wszystko, co miał, również i my, by osiągnąć nasz cel, musimy wykazać wiele samozaparcia. Niewiele nam da zaangażowanie jednej drugiej czy jednej czwartej naszych możliwości – warunkiem znalezienia Królestwa jest ofiarowanie Panu wszystkiego, czyli poddanie Panu wszystkich sfer naszego życia. Poszukiwanie Królestwa i jego sprawiedliwości oznacza dla nas ciągłą walkę, ponieważ stara wola sprawia, że ciągle jeszcze mamy w tym zakresie tak wiele do zrobienia. Możemy jednak być pewni Pańskiej opieki i pomocy w naszych usiłowaniach (1 Piotra 5:6-7; Psalm 37:25), co sprawia, że nasz cel jest możliwy do osiągnięcia. Mówca zachęcał braci i siostry do dołożenia usilnych starań, by poszukiwać w naszym życiu sprawiedliwości Bożej i zdobywania cech charakteru, jakie posiada Pan Bóg i Jego Syn. Jedynie przez poszukiwanie dobrych rzeczy połączone z mocą ofiary Chrystusa możemy stać się uczestnikami Królestwa.

Brat Eugeniusz Szarkowicz, który przewodniczył w drugim dniu konwencji, zwrócił przy jego rozpoczęciu uwagę na ważność słuchania Bożego Słowa, byśmy mogli stawać się lepszymi i w nietrwałych i przemijających strukturach tego świata, budować nasze zaufanie do Boga.

Pierwszym wykładem tego dnia usłużył br. Adolf Dębski z Francji, który w swych rozważaniach skoncentrował się nad problematyką poruszaną w proroczym Psalmie 45. Psalm ten pokazuje przede wszystkim postać Chrystusa Pana oraz Jego misję obrony prawdy i sprawiedliwości. Psalm omawia proroczo okres od końcowego aktu Wieku Ewangelii (wesele Barankowe) aż do pierwszego aktu Wieku Tysiąclecia (wzbudzenie i ustanowienie księżętami starożytnych świętych). Psalm pokazuje postać Chrystusa jako króla i wojownika, który pomimo że jest pełen miłości i dobrych uczuć, wyjeżdża z gniewem i oburzeniem, by bronić pokory, prawdy i sprawiedliwości. Zagniewany jest również i ojciec króla, który daje obietnicę, że misja powiedzie się. Powodem gniewu jest niegodziwość, fałsz i pycha kraju, do którego został wysłany król. Miecz Słowa Bożego i poselstwa Prawdy (Efezj. 6:17) oraz strzały ostrych prawd i sprawiedliwych sądów Pana stanowią oręż króla (Chrystusa) szykującego się do walki. Działanie „miecza” i „strzał” można zauważyć tak wśród ruchu Prawdy, jak i w stosunku do świata. Efektem misji króla jest wybranie oblubienicy, a w przyszłości doprowadzenie całego świata do „upadnięcia przed Panem”, co nie oznacza zniszczenia, lecz stan pojednania i ukorzenia się przed Bogiem. Wyjątkowość i piękno Psalmu 45 polega na tym, że pokazuje on wspaniałe zaślubiny Chrystusa i Jego Kościoła, co powinno być dla nas zachętą do haftowania swych szat i wzrastania na podobieństwo naszego Pana.



„Obietnica błogosławieństwa Bożego dla wszystkich ludzi” – to temat wykładu brata Józefa Kłusaka. Zaczynając od często stosowanego wersetu z Dziejów Ap. 3:19 o czasach naprawienia wszystkich rzeczy, brat przedstawiał obietnice i podstawy błogosławieństw dla całej ludzkości. Słowa wersetu 19. następują po historii uzdrowienia chromego przed świątynią. Może to sugerować, że także ci, którzy nie są w stanie o własnych siłach przyjść do Jezusa i pojednać się z Bogiem, we właściwym czasie zostaną uzdrowieni przez posłańców Pańskich. Apostoł Piotr już wtedy zdawał się rozumieć tajemnicę planu Bożego odnośnie błogosławieństw dla całej ludzkości, oraz to, że wykona się ona przez zatrzymanego przez niebiosa aż do właściwego czasu Mesjasza. Apostoł zapowiada nadejście czasów ochłody. Jak wielka będzie ta ochłoda, mówi nam Księga Objawienia 21:4; 22:1,2. Wszystko to zostało wcześniej przepowiedziane przez usta proroków, których lekceważyć nie należy (2 Piotra 1:21). Już Abrahamowi dana była obietnica, że w jego nasieniu błogosławione będą wszystkie narody ziemi. I jak stwierdził apostoł Piotr, wszyscy prorocy od Samuela zapowiadali te dni. Mówca zwrócił uwagę słuchaczy na niektóre z tych prorocत्व. Mojżesz zapowiedział zesłanie proroka, którego wszyscy słuchać będą, a kto nie zechce żyć w posłuszeństwie prorokowi, ma być wytracony z ludu. Uważamy, że prorokował o Panu Jezusie Chrystusie.

Król Dawid mówi w Psalmie 2, że narody są dziedzictwem Pańskim. Pan Jezus przyszedł odkupić to, co zginęło. W Adamie zginęła cała ludzkość i to ją właśnie Pan przyszedł odkupić.

Prorok Izajasz (25:6-9) mówi, że sprawi Pan ucztę z rzeczy tłustych i wina wystającego i czystego. Ponadto „połknie śmierć w zwycięstwie i otrze wszelką łzę”. Brat odniósł to prorocत्व do czasów ochłody, gdy ludzie będą mieli dostęp do właściwych nauk, a zasłona śmierci zostanie zdjęta. Ten sam prorok Izajasz w 65. rozdziale mówi, że w tym czasie wilk z barankiem paść się będą razem. Brat stwierdził, że dotyczy to ludzi o różnych charakterach, którzy będą potrafili żyć wspólnie i w zgodzie.

Prorok Jeremiasz podaje, że każdy będzie osobiście odpowiadał za swoje przewinienia. Dziś często odpowiadamy za winy innych, także dziedziczymy różne choroby i przypadłości po przodkach i jesteśmy tym zniewoleni. Później tak nie będzie.

U proroka Daniela w 4. rozdziale czytamy o sytuacji króla Nabuchodonozora, która może być obrazem stanu ludzkości. Początkowo była ona królem ziemi, ale wskutek grzechu i upadku została ścięta i związana łańcuchem do pewnego czasu, a ostatecznie przywrócona do pierwotnego doskonałego stanu.

Pan Bóg przez proroka Malachiasza (4:2) zapowiedział

wzejście słońca sprawiedliwości, które rozproszy ciemność zła i grzechu.

Kiedy te wspaniałe obietnice i błogosławieństwa się dokonają? Gdy ofiara kozła Pańskiego zostanie dokończona, zawarte zostanie nowe przymierze ponieważ jego pośrednik będzie kompletny.

Musimy pamiętać, że Pan Bóg ma swój czas i nie spodziewajmy się, że coś dokona się, według naszych oczekiwań, „już”. Wszystkie prorocтва wykonają się, tylko musimy okazać cierpliwość i wierność.

Ostatnim wykładem usłużył brat Franciszek Olejarsz. Swoje wystąpienie zaczął krótkim wspomnieniem o bracie Janie Woźniaku z Francji, a wykład zatytułował według słów z 5 Mojż. 30:19 – „Wybierz życie, abyś żył”. My, duchowy Izrael, podobnie jak Izrael według ciała, stoimy przed takim wyborem. Naród Izraelski miał przekroczyć Jordan i wejść do ziemi kananejskiej po 40-tu latach wędrówki po puszczy. Wtedy właśnie Mojżesz dał im to szczególne przypomnienie i zalecenie (5 Mojż. 30, od w. 8) oraz zachętę „Obierz życie”. Tylko nieliczni obrali właściwą drogę – niektórych wymienia apostoł św. Paweł (Hebr. 11). Już praojciec Adam stanął przed podobnym wyborem w Edenie: Iść za głosem Pana Boga i kroczyć drogą do życia albo opowiedzieć się za Przeciwnikiem i podążać ku śmierci. I Adam wybrał. Jednak Pan Bóg nie pozostawił go bez nadziei naprawy. Przewidział nasienie, które podniesie człowieka. W Liście do Rzymian 5:17-19 mówi o tym apostoł Paweł. Pan przygotował okup za życie człowieka. Życie za życie. Jednak ludzkość, która pod koniec tysiącletniego Królestwa Chrystusa, stanie u wrót Królestwa Bożego, znów będzie musiała dokonać wyboru: „Obierz życie, abyś żył”. Każdy człowiek nieustannie dokonuje jakichś wyborów. Dla chrześcijanina właściwe wybory są szczególnie ważne. Iść drogą szeroką czy wąską? Budować na skale czy na piasku? Siąc duchowi albo ciału? Pan namawia nas „wybierz życie”, nie stwarzaj sobie innych możliwości. Mojżesz pokazał narodowi, jakie postępowanie jest zgodne z dobrym wyborem. Wszystkie rady i przepisy, prowadzące do życia, znajdziemy w Słowie Bożym. Szukajmy więc, ale nie próbujmy naginać Słowa do naszego punktu widzenia. Żyjemy w czasie zwodniczym (1 Tym. 4:1). Wszystko, co nas otacza, różne nauki, poglądy, obyczaje powinniśmy poddawać ocenie Słowa Bożego, czy są z Boga. Rut zbierała kłosa na jednym polu. My też trzymajmy się jednego pola, na którym się karmimy.

Apostoł Paweł w Liście do Efezjan 5:9 też mówi o nieustannej walce ciała i ducha i o konieczności wybierania. Uczmy się wybierać rzeczy dobre, podobające się Panu Bogu. Pamiętajmy o przestrożach Mojżesza, bo Pan stworzył nam warunki i możliwości, byśmy mogli żyć. Od nas zależy, co wybierzemy.



W drugim dniu Konwencji Generalnej, po drugim wykładzie, odbyły się wybory braci pracujących w komitetach naszego Zrzeszenia oraz pełniących poszczególne, wymagane Statutem funkcje. Prowadzenie tej części konwencji powierzone zostało bratu Waldemarowi Szymańskiemu. Poniżej zamieszczamy informację o tym, którzy z braci zyskali w tej kadencji poparcie naszej społeczności w tej zaszczytnej, ale też odpowiedzialnej i trudnej służbie.

I. Zarząd Zrzeszenia i stanowiska funkcyjne

- Przewodniczący Zrzeszenia:
br. Edward Pietrzyk
- I z-ca przewodniczącego Zrzeszenia:
br. Józef Sygnowski
- II z-ca przewodniczącego Zrzeszenia:
br. Waldemar Szymański
- Członkowie Zarządu Zrzeszenia:
1. br. Krzysztof Nawrocki
2. s. Halina Rybka
- Sekretarz Zrzeszenia:
br. Krzysztof Nawrocki
- Skarbnik i księgarz Zrzeszenia:
br. Marek Kamiński

II. Komisja Rewizyjna Zrzeszenia

1. br. Henryk Szarkowicz, przewodn. Komisji
2. br. Edward Sadowy
3. br. Henryk Plewniak

III. Kaznodzieje objazdowi Zrzeszenia

1. br. Walenty Bywalec
2. br. Andrzej Dąbek
3. br. Piotr Knop
4. br. Jan Kopak
5. br. Piotr Krajcer
6. br. Daniel Krawczyk
7. br. Leszek Krawczyk
8. br. Adam Kubic
9. br. Stanisław Kuc
10. br. Aleksander Lipka
11. br. Jan Litkowicz
12. br. Franciszek Olejarz
13. br. Edward Pietrzyk
14. br. Henryk Plewniak
15. br. Stanisław Sroka
16. br. Paweł Suchanek
17. br. Józef Sygnowski
18. br. Waldemar Szymański
19. br. Tadeusz Wójciak

IV. Komitet Redakcyjny

1. br. Piotr Krajcer, przewodniczący Komitetu
2. br. Daniel Iwaniak
3. br. Jan Knop
4. br. Piotr Kubic
5. br. Aleksander Lipka
6. br. Krzysztof Nawrocki
7. br. Przemysław Pietrzyk
8. br. Michał Sochacki
9. br. Waldemar Szymański

V. Komitet ds. młodzieży

1. br. Adam Olszewski, przewodn. Komitetu
2. br. Dariusz Hojnca
3. br. Paweł Lipianin
4. br. Sławomir Skoczylas
5. br. Tomasz Szarkowicz

VI. Komitet ds. niezamożnych

1. br. Stanisław Sławiński, przewodn. Komitetu
2. br. Andrzej Dąbek
3. br. Stanisław Kuc
4. br. Lucjan Pulikowski
5. br. Leszek Szarkowicz

VII. Komitet ds. Ewangelizacji

1. br. Walenty Bywalec, przewodn. Komitetu
2. br. Korneliusz Fil
3. br. Piotr Mrzygłód
4. br. Michał Targosz
5. br. Dariusz Bywalec

Poprzez głosowanie ustalony został dwuletni okres trwania bieżącej kadencji tzn. do lipca 2007 roku.

Konwencja dobiegła końca, a czas miłej braterskiej społeczności, jak zwykle, minął nam bardzo szybko. Czy ta konwencja zostawiła jakiś ślad w naszej pamięci, w naszych sercach? Z pewnością tak. Mieliśmy możliwość słyszeć wiele cennych biblijnych lekcji, a to, w jaki sposób je wykorzystamy w naszym życiu, zależy już tylko od nas samych. Usługujący słowem bracia starali się podzielić tym, co uważali za najwartościowsze i najlepsze – a wiele z wypowiedzianych przez braci dorad to swoiste drogowskazy kierujące nasze umysły i serca wprost na Bożą drogę? Chciejmy po niej chodzić z radością i pokojem.

Nawrocki Krzysztof
R-
„Straż”